N^er 39. ROK 1844. SOBOTA 17 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrze i różne uwagi
	6	27" 5,''' 6?9	- 9, 9	0,''' 78	Pn Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
16	2	5, 513	— 4, 3	1, 17	,, ,,	,,	
	1	5, 716	— 5, 5	1. [illegible]	,, mocny	Chmury	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Wczorajsza poczta berlińska nadciągnęła dopiero po 4 z południa. — Na wielu punktach drogi zawalone śniegiem i zaspami, odkopywane być musiały na przejścia wozów pocztowych.

Karnawał już na skonaniu; — jutro przedostatnia reduta; — mówią że ma być wiele masek charakterystycznych i parę wesel to jest krakowskie i goralskie.—

Jutro w teatrze, melodramat komiczny: *Małpa i Narzeczony*, który dla niewygotowania potrzebnych do téj wystawy przedmiotów, niemógł być dany we czwartek, i zastąpiony był komedyą: *Damy i Huzary*. Wczoraj na benefis p. Monikowskiego dany był dramat: *Joze Merino*. Publiczność dosyć licznie zebrała się. Dziś dwie komedye: *Stara romantyczka*,— i znane: *Dawne grzechy*.—

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Warszawa* 14 *Lutego*. —

Dziś w Warszawie obchodzoną jest uroczystość, z powodu szczęśliwie odbytych zaślubin J. C. W. Wielkiéj xiężniczki Elżbiety Michałowny, synowicy N. Pana, z J. X. M. panującym xięciem Adolfem Nassauskim.

W ostatni wtorek, w miejsce maskarady, daną będzie w salach przy teatrach tutejszych *Reduta*, na którą damy tylko zamaskowane przybyć będą mogły. Wnijście dla dam jest bezpłatne i bez biletów. Mężczyzni za opłatą biletu wnijścia znajdować się mogą w maskach lub bez masek. Bilety do loż osobno sprzedawane będą, lecz i w nich tylko zamaskowane damy znajdować się mogą.

— *Paryż* 9 *Lutego*. —

Rząd ogłosił dziś następującą depeszę telegraficzną z Hiszpanii:

Bajonna 6 *Lutego*. Dnia 30 stycznia, miasto Alicante było jeszcze w mocy powstańców; kapitan jeneralny Walencyi Roncali, idzie na czele oddziału wojska do Alicante. Wyprawiona tam także została brygada expedycyjna z Madrytu pod dowódz twem jenerała Concha. Wybuchy insurrekcyjne miały także miejsce w Alcoy, Elche, Concentoyna i Muro, lecz szybko zwichnięte i zniweczone zostały przez wojsko z mieszkańcami połączone, którzy wielu wichrzycielów, pojmali, lub pozabijali.

Dzienniki oppozycyjne, najmniejszéj niepomijają sposobności, dla oburzenia opinii przeciwko panu Guizot. Nowy do tego powód nastręczyła im dyskussya w izbie wyższéj parlamentu angielskiego o prawie roztrząsania. Utrzymują one, że z oświadczenia lorda Aberdeen dosyć jasno okazuje się, że Anglia nie przychyli się do żądanego przez Francyą cofnienia traktatu.—*Constituionel* ma zaraz podejrzenie, że ta cała scena w izbie wyższéj angielskiéj, umówiona została naprzód pomiędzy lordem Brougham i hrabią Aberdeen, aby panu Guizot ułatwić grę téj sprawy w izbie deputowanych Francyi.

Wiadomość o powstaniu w Alikante, względnie którego niema jeszcze dokładnych szczegółów, nie wielkie tu uczyniła wrażenie. *National* i *Siecle* uważają ten wypadek za bardzo wielką rzecz,—podczas gdy umiarkowane dzienniki podziwiają tylko tę energiczność, z jaką obecny rząd hiszpański bierze się do działania w tak nadzwyczajnych wypadkach.—

Dzisiejsze dzienniki udzielają obszerniéj treść wyroku w sprawie pana Jules Janin, sławnego feuilletonisty, przeciwko panu Pyat dziennikarzowi, o potwarz. — Pan Pyat skazany został

na rok więzienia i nie na dziesięć, ale tylko na jeden tysiąc franków kary pieniężnéj. — Pan Pyat widząc się w świecie literackim tak małym w porównaniu z genialnym feuilletonistą, — nieśmiejąc rzucić się na jego sławę literacką — rzucił się na osobę, zadając mu zmienność opinii politycznych, w sposobie oburzającym; — zwyczajna broń głów ciasnych, a serc złośliwych. —

— *Madryt* 2 *Lutego*. —

Naczelnikiem powstania w Alicante jest niejaki Pantaleon Boné, który dawniéj służył w korpusie Cabrery, a potém przeszedł do wojsk królowéj; człowiek znany z nierządnego życia; w ostatnich czasach był dowódzcą straży celnéj granicznéj w dystrykcie Walencyi. — Jak dawniéj, tak i tu zdrada, przewodniczyła jego krokom. Obecnie jest jeneralnym dowódzcą w Alikante, prezesem junty i w proklamacyi przez też juntę wydanéj, żąda zwalenia teraźniejszego ministerstwa.

Rząd działa silnie — i nie zważa na żadne względy. — Nie potwierdza się wprawdzie wiadomość (przedwczorajsza,) o uwięzieniu pana Arguelles w Madrycie, ale natomiast, aresztowano niedawnego prezesa rady ministerstwa pana Lopez. — Minister spraw wewnętrznych dał uczuć dziennikarzom Madrytu, aby w teraźniejszych okolicznościach nie wiele sobie pozwalali — co też skutkowało.

Tu w Madrycie najzupełniejsza panuje spokojność; — królowa odbywa ciągle zwyczajne swe przejażdżki spacerowe.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Londyn* 30 *Stycznia* —

Wznowienie orderu Łabędzia w Prussach powitane zostało w Anglii jako największe i najdobroczynniejsze postanowienie naszego wieku, raz dla jego wyższéj religijnéj wartości, a potém dla jego zbawiennych skutków pod względem politycznym. *Morning Herald* umieścił dziś w tłómaczeniu gabinetowy rozkaz króla Pruskiego, mocą którego ten order został wznowiony, a wstęp swój do niego daje w następujących słowach: »Mądrość i cnota jednego męża we Francyi utrzymały pokój Europy przez lat 13, na przekor tysiącznym nieprzyjacielskim wpływom, które go otaczają; nasza własna ukochana królowa współubiegała się z królem Ludwikiem Filipem w pomnożeniu pomyślności rodu ludzkiego, a jeżeli skutek jéj działania mniéj się dał uczuć, to dla tego, że wnuczka Jerzego III. ma w swojéj własnéj familii xięcia, który z najlepszemi monarchami, jacy kiedyś żyli lub żyć będą, ubiega się o powiększenie doczesnéj i wiecznéj pomyślności poddanych angielskich. Atoli wiek nasz pobłogosławiony jeszcze został innym monarchą, który urodził się dla dobra i na podziwienie rodu ludzkiego, — jeden z tych, których obecność, jak drogie kadzidło, otaczającą ich atmosferę czyni zdrową i przyjemną. Trzebaż go jeszcze wymienić? Króla Pruskiego? Ile razy słyszymy imię tego monarchy wymawiane, tyle razy jesteśmy pewni jakiego nowego czynu ku czci Boga i ku uszczęśliwieniu tworów jego. Ostatnie w tym względzie postanowienie N. króla Pruskiego, nie jest najmniéj zaszczytnem na prawdziwie królewskiéj drodze, jaką sobie wytknął. Miliony w chrześciańskiéj i protestanckiéj Anglii dowiedzą się o niém z radością i wdzięcznością. Jestto ustanowienie protestanckiego orderu (zakonu) dla wspierania chorych i ubogich — podobnego w pewnym względzie do zakonu »Siostr Miłosierny h« — Dzisiejszy *Standard*, umieściwszy w swych szpaltach artykuł dziennika *M. Herald*, uważa wznowienie pruskiego orderu Łabędzia więcéj pod względem politycznym. »Mądry, życzliwy i pobożny monarcha, który teraz w Prussach panuje (mówi *Standart)*, utworzył order chrześciański. Niepodobna jest, rozważać zwycięztwa pokojowe tego wielkiego i dobrego męża, i szlachetne dzieła, do jakich mu czas pokoju sposobność podaje, bez uczucia wstrętu od wojen: nie tylko dla nieszczęść jakie one zrządzają, ale także dla dobrego, które niszczą, raz bez nabrania większéj jeszcze niechęci ku tym, którzy, jak stronnictwo wojenne we Francyi, i nieszczęściem także, jak niektórzy z pomiędy nas, rozwodzą swe żale nad »sromotnym pokojem królestwa«. Sromotny pokój! Spojrzyjcie na użytek, jaki N. król pruski robi błogosławieństw pokoju, a potém mówcie o sromotnym pokoju. Anglia, Francya i Prussy potrafią większą część świata w takim pokoju utrzymać, a będąc rządzone, tak jak są rządzone, zachowają tenże pokój dla zbawienia rodzaju ludzkiego.«

— *Rzym* 22 *Stycznia*, —

Dziś przed południem odbył papież tajny konsystorz w Watykanie, na którym mianował kardynała Bernetti wicekanclerzem świętego kościoła rzymskiego, oraz kompilatorem listów apostolskich. Następnie prekonizował Ojciec sw. 20stu biskupów, mianowicie: 15stu dyecezalnych dla Włoch: Francyi, Portugalii i Brazylii, a 5 *in partibus*. W końcu miał Papież krótką allokucyę, poczem kreował trzech nowych kardynałów-kapłanów:

— *Konstantynopol* 10 *Stycznia*. —

Pasza Trebizondzki wyexpedyował potajemnie do Konstantynopola w przeszłym miesiącu cały transport pięknych Czerkiesek, przeznaczonych dla seraju sułtana:

Rozmaitości.

Stan dziennikarstwa paryzkiego przy końcu r. 1843.

(Dokończenie.)

Prawdziwym półurzędowym organem ministerstwa jest *Messager*, także pismo wieczorne. Historya tego dziennika jest dosyć osobliwa. Założony przez p. Martine, dostał się po rewolucyi lipcowéj w ręce pana Aguado, który używał go

do stawiania opozycyi Kazimierzowi Perrier. Kilka razy był sprzedawany, aż w r. 1840 nabyło go ministerstwo Thiersa za 100,000 fr. Wówczas był właścicielem jego hrabia Walewski. *Messager* otrzymuje wszystkie postanowienia rządowe i inne wiadomości od ministerstwa i w wielu przypadkach wyprzedza urzędowy dziennik *Moniteur universel.* Cena tego dziennika była jeszcze niedawno 80 fr. ale teraz zniżoną została na 48 fr. Za dawnéj ceny kosztował kassę tajnych wydatków rocznie 100,000 do 120,000 fr. teraz zaś przy zniżonej cenie summa ta musi być daleko większa, bo liczba abonentów jest szczupła. Nie ma on naturalnie żadnéj barwy, i wszpaltach jego nie znajdujesz nic, jak nowiny, urzędowe artykuły, wiadomości i sprostowania.

Gazete de France jest nareszcie czwartym dziennikiem wieczornym, Już ona zupełnie upada, a cała zręczność i zdolność pana Genoude, nie zdołają jéj już zjednać abonentów. *Gazette* jest tylko organem małéj części stronnictwa legitymistowskiego. Poróżniła się ona ze wszystkiemi prawie jego naczelnikami, a nieliczne zastępy tego stronnictwa nie chcą już nic o niéj wiedzieć. Dla zyskania nieco na popularności, dodał jéj pan Genonde posiłek w dzienniku *Nation,* który kosztuje rocznie 30 fr., a co rano roznoszony bywa kramarzom, i ci sprzedają go po 10 centimów. *Nation* tańcuje *Karmanola* *) z miną arystokratyczną, a p. Genoude sypie tu sobie jeszcze więcéj kadzidła niż w *Gazete de France. Nation* musi być dosyć złą spekulacyą, i dobrze że pan Genoude, od czasów Villela aż do r. 1836 zebrał sobie znaczny majątek, bo te bliźnięta, *Nation i Gazette*, są w téj chwili niebardzo zyskowne i właściciel ich powinien się przygotować do blizkiego ich upadku. *Gazette de France* nie lubi pewno obecnego rządu; ale większą jeszcze antipatyę wzbudzają w niej dzienniki *Quotidienne i France,* dwie straszne nieprzyjaciołki, które gwałtownie powstają na jéj doktryny i proroctwa.

Quotidienne jest najstarszą z gazet legitymistowskich; istnieje ona już blizko od lat 30. Mniéj wachając się od *Gazette,* ma dosyć wyraźną barwę, jeżeli nie dla doktryny republikańskiéj, to przecie dla broniących jéj dzienników: i dla pism opozycyjnych. Lubi ona zawsze umieszczać w swoich szpaltach wyjątki z dziennikow. *National Commerce Reformateur* i t. p. Doznała ona z czasem niejakich zmian wewnetrznych. Założona przez towarzystwo akcyowe, miała powoli redaktorami panów: Michand; Laurentie, Brian, Locmaria i innych. Te różne zmiany nie były korzystnemi dla tego przedsięwzięcia, które z resztą ucierpiało także przez oziębłość i obojętność stronnictwa. Od sześciu miesięcy zmniejszyła się znacznie liczba abonentów, i wówczasto postanowiono zniżyć cenę do 48 fr. Ten środek przywrócił jéj wielu ubyłych abonamentów, a nawet zjednał wielu stronników od *Gazette de France.* Obecnie, z legitymistowskich dzienników ma *Quotidienne* najwięcéj abonentów i zarazem największy wpływ. Ten rodzaj zmartwychstania winna szczególnie podarunkowi 13,000 fr. jaki otrzymała od xięcia Bordeaux. Czy ta summa wystarczy na utrzymanie tego przedsięwzięcia i czy *Quotidienne* będzie mogła na przyszłość istnieć z dochodu abonamentu? nie wiadomo. Całe stronnictwo legitymiczne potwierdza to pytanie. To pewna, że *Quotidienne* tak pod względem swych doktryn jak i stanu finansowego, w lepszém niż *Gazette* znajduje się stanowisku; bo jak bądź wielki może być własny majątek księdza Genoude, nie wystarczyłby jednak gdyby wkrótce do niego uciec się był zmuszony.

France jestto pismo legitymistowskie, które nie chce ani konstytucyi, ani rządu reprezentacyjnego. We względzie doktryn swoich trzyma się rządów Ludwika XIV. i nie chce nawet stanów jeneralnych, które są uwielbiane przez księdza Genoude. Unika ono zbyt pewnych oświadczeń co do tego przedmiotu, i mówi niekiedy o wolności i niepodległości, ale nigdy o równości i braterstwie, jak *Gazette. France* objawia szczególną sympatyę do wygnanéj familii Burbonów, od któréj otrzymuje roczne wsparcie. Reprezentuje ona mianowicie rojalistów, którzy przechowali tradycye z czasów rewolucyi r. 1789. Lubi ona zgorszenie i anekdoty, a przez swoje dowcipkowanie nie jeden już miała proces. Sprawa dotycząca listów przypisanych królowi, zjednała jéj dosyć wielką przychylność. Stan finansowy téj gazety jest mierny. Jest ona własnością pana Baulny, który część majątku swego poświęcił na przedłużenie jéj życia. Jeżeli mu się sprzykrzy ta ofiara, wtedy *France* będzie musiała pożegnać się z czytelnikami swemi.

Rzeczpospolitą reprezentuje *National,* do którego przyłączyła się gazeta *Reforme.* Ostatni ten dziennik odgrzewa doktryny z r. 1793 i w wysokiem poważaniu ma członków konwentu narodowego. Zbytecznem byłoby dodawać, że własną bronią zabija siebie. Po trzech miesiącach nie będzie już o nim mowy. *National* przeciwnie, ma swoją publiczność i swoich czytelników, i od czasu Carrela, ani się w tył cofnął, ani naprzód postąpił. Pisany jest z dostatecznym talentem, aby się utrzymać niezawiśle doktrynami swemi. Igdyby nawet liczba republikanów jeszcze bardziéj zmniejszyła się, jakto niedawno miało miejsce, to jednak pozostaną jeszcze dla tego dziennika widoki dalszego istnienia!

Te są codzienne organa dziennikarstwa paryzkiego. Nic mówimy nic o dzienniku *Legislature,* który niedawno przestał wychodzić, i o dzienniku *Journal de Paris,* który wiele sobie zadaje pracy, aby się jeszcze przez 5 lub 6 tygodni mógł na horyzoncie utrzymać; chcemy tu mieć do czynienia tylko z żyjącemi. Dla tego też nie powiedzieliśmy nic o *Revue independante*, co 2 tygodnie wychodzącym organie rzeczypospolitéj, którego cały talent pani Sand od wczesnego skonu ochronić nie potrafi. *Revue des deux Mondes i Revue de Paris* pozostają zatem jedynemi polítycznemi perodycznemi pismami stolicy. Ostatni z tych dwóch przeglądów pożycza część swego istnienia od pierwszego, który w dobrém zostaje położeniu.

*) Carmagnol, patryotyczny taniec francuzki ze śdiemkami.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 do dnia 17 Lutego.

Paussiewicz Filip, Frejden Julianna, Wojnarowski Józef z Polski: — Lachermajer Karol, z Galicyi Wodak Ignacy, Wodak Ferdynand, Riess Jakób, Pariser Adolf, Vogt Henryk, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Charzewski Ignacy ob., Chollet Jan, Przybylski Franciszek, Kubecki Ludwik, Szymakowski Ludwik, do Polski; — Pokorny Ignacy, do Galicyi; — Deger, Chapon Ludwik, de Lavaux Alexander ob., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 632.

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie zapadłego w dniu dzisiejszym w ślad art. 17 statutu organicznego Senatu rozporządzenia, sekretarz Jlny ogłasza niniejszym konkurs na posadę pisarza przy rzezalni głównéj po niegdy Felixie Sapalskim zawakowaną, do któréj pensya w kwocie zł. 1600 rocznie jest oznaczoną, obok obowiązku złożenia kaucyi w kwocie zł. 600.

Mający chęć ubiegania się o takową posadę, zechcą podania swe w téj mierze na stemplu ceny zł. 2 do Senatu stylizowane, na ręce sekretarza Jlnego Senatu, przy załączeniu dowodów kwalifikacyi najdaléj w przeciągu dni 14 złożyć, po upływie bowiem tego terminu konkurs obecny zamkniętym zostanie.

Kraków d. 5 Lutego 1844 r.

(3r.) MAIEWSKI.

MY PREZES I SENATOROWIE.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał wydał następujący wyrok:

Działo się w Krakowie w domu władz sądowych na Audyencyi publicznéj Trybunału Wolnego M. Krakowa i Jego Okręgu w czwartek to jest; d. dziewiętnastego Stycznia 1844 r.

Wydział 1.

Obecni:
Dymidowicz Sędzia Prezydujący.
Ciszewski } Sędziowie
Boguński }
Janicki Pisarz.
(podpisano) *Dymidowicz Janicki.*

Na skutek prośby przez Jakóba Hirsch Schönberg spekulanta w mieście Chrzanowie Okręgu WMKrakowa pod dniem siedmnastym Stycznia 1844 r. do N. 308 D. G. podanéj, o ogłoszenie upadłości handlu Izraela Freindenthal. Trybunał zważywszy ze Jakób Hirsch Schönberg wexlem z dnia 26 Stycznia 1842 r: z terminem wypłaty w dniu 28 Kwietnia 1843 r. wystawionym dowodzi, iż Izrael Freidenthal, wyznał się mu być dłużnym, kwotę 300 złp: i wypłaty wexlu na terminie odmówił; jak pokładany protest przez z. notaryusza Dorau w Chrzanowie w d. 28 Kwietnia 1843 r. spisany przekonywa. Zważywszy że według Art. 1. K. H. K. III. każdy handel prowadzący a płacić ustający, jest wstanie upadłości, przeto Trybunał w myśl Art 1. 5. 13 i następnych K. H. K: III handel Izraela Freidenthal w Chrzanowie exystującéj za upadły ogłasza; termin upadłości téj z d. 28 Kwietnia 1843 r. oznacza a następnie, wzywa Sąd Pokoju Ok. IV. Chrzanowskiego o przyłożenie pieczęci na majątku upadłego handlu a kommissarza Dystryktu Chrzanów o dodanie straży upadłemu, kommissarzem upadłości zgrona swego sędziego Boguńskiego wyznacza kuratorami zaś zastępcą Notaryasza Dorau, str. Herschlę Wiener kupca z Chrzanowa ustanawia, opłatę wpisu zawiesza.

Osądzono w I. Instancyi z tymczasową exekucyą.

(podpisano) *Dymidowicz Janicki.*

Zalecamy i rozkazujemy i t. d.

(podpisano) *Dymidowicz Janicki.*

Za zgodność niniejszéj kopii z wyrokiem oryginalnym w aktach Trybunału pozostałym, zaświadcza. Pisarz Trybunału W. Miasta Krakowa i J. O.

(3r.) *Janicki.*

NOTARYUSZ PUBLICZNY
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadomia Publiczność iż wskutek reskryptu Trybunału N. 600 sprzedaż sukien bielizny kosztowności, kufrów, po Antonim Zającu w kancellaryi notaryatu kamienicy N. 650/1 przy ulicy Mikołajskiéj w dniu 22 Lutego r. b. o godzinie 9 rano przez licytacyą publiczną odbywać się będzie, na któréj termin Publiczność zaprasza.

Kraków d. 16 Lutego 1844 r.

Ostaszewski.

W dniu 20 Lutego 1844 r. w Krakowie na targowisku bydła o godzinie 10 krowy i trzoda, o godzinie 11 t. d. przed południem obok sukiennic Krakowskich bryczka i inne ruchomości, zaś w samo południe na targowisku końskim klacz i źrebięta przez licytacyą publiczną sprzedanemi zostaną.

Kraków d. 15 Lutego 1844 r.

Będziszewski Kom. Sąd.

Doniesienia prywatne.

Na balu danym na ubogich dnia 14 b. m. zamieniony został kapelusz stary kastorowy na kapelusz nowiutyńki paryzki felbowy; uprasza się zatém osobę którejby ta odmiana uczynioną była, wymianę takową w handlu W. Fuchsa w rynku naprzeciw kościoła ś. Wojciecha przedsięwziąść.

(2r.)

W tych dniach nadszedł do handlu mego świeży transport sławnych pasków Goldschmida do ostrzenia brzytew i instrumentów chirurgicznych, których po cenach od zł. 3 6. 9. 12. do 15 za sztukę, każdego czasu nabyć można.

(2r.) J. N. *Walter.*